



Barminie, 14.10.2020

**Pan  
Andrzej Chmielewski  
Burmistrz Miasta i Gminy Drawno  
Ul. Kościelna 3  
73-220 Drawno**

W związku z planową w Święciechowie budową budynku inwentarskiego na 1996 świń, z niepokojem obserwuję, że moje pomysły rozbudowy rodzinnego gospodarstwa, spotyka się ze sprzeciwem części mieszkańców. Zarówno wobec hodowli trzody chlewnej, jak i mojej inwestycji pojawiają się nieprawdziwe i skrajnie wyolbrzymione oskarżenia. Na wiele z nich nikt nie przedstawia rzetelnych kontrargumentów, a apele i listy kierowane przeciwko budowie chlewni, to zbiór przypadkowo zebranych zarzutów o charakterze środowiskowym, zdrowotnym i ekonomicznym, które bardziej pasują do przestarzałej spalarni odpadów niż współczesnego gospodarstwa hodowlanego.

Rozumiem, że istniejąca presja na hodowlę zwierząt, może rodzić zaniepokojenie budową chlewni, jednak nie potrafię zrozumieć serii pomówień i oskarżeń, pod moim adresem. Wielokrotnie apelowali Państwo o rzetelną dyskusję, opartą na merytorycznych argumentach oraz realnych dowodach. Proszę o to samo.

Zacznę od tego, że od urodzenia mieszkam w naszej gminie Drawno. W miejscowości Barnimie prowadzę gospodarstwo, natomiast uprawiam grunty również w innych lokalizacjach. Od 14 lat jestem właścicielem pola we wsi Święciechów. Postanowiłem zlokalizować tutaj nowy budynek inwentarski, z uwagi na korzystną lokalizację i większe oddalenie od Drawieńskiego Parku Narodowego. Pomimo tego jestem przedstawiany jako „obcy”. Rolnictwem zajmuje się od 17 lat – to jest mój zawód, moja pasja, moje życie.

Pragnę zaznaczyć, że inwestycja będzie realizowana, jeśli Urząd Miasta uzgodni moje zamierzenie w decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, która będzie poprzedzona uzgodnieniami ustawowych organów – Powiatowej Stacji Sanitarnej – Epidemiologicznej, Wód Polskich, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Polska produkcja trzody chlewnej jest dzisiaj w bardzo złej kondycji. Rozdrobnienie, ASF, niskie ceny skupu, zamknięcie rynków eksportowych powodują, że polskiej wieprzowiny jest na sklepowych półkach coraz mniej. Konsumenci nie mają świadomości, że w dużej mierze podczas niedzielnego obiadu jedzą schabowe z importu. Polska jest dzisiaj drugim importerem prosiąt na świecie i importerem netto mięsa.

Nazywanie mojej hodowli przemysłową jest bardzo przykrą manipulacją. Współczesne gospodarstwa hodowlane są znacznie większe niż 30 lat temu. Gospodarstwa, które posiadają nawet kilkaset sztuk ledwo wiążą koniec z końcem. Dlatego zdecydowałem się na postawienie jednego budynku do 2 tys.

świń. Przy mniejszej obsadzie i budowie nowego obiektu, trudno w dzisiejszych warunkach utrzymać opłacalność. **W turystycznej potędze - Hiszpanii, która jest także liderem produkcji trzody chlewnej w Europie pogłowie wynosi 59 szt. na km<sup>2</sup>, w Niemczech 77 szt. na km<sup>2</sup>. W Polsce współczynnik ten wyniósł 38 szt. na km<sup>2</sup>, a w województwie zachodniopomorskim – do 25 szt. na km<sup>2</sup> w zależności od regionu.** Nie ma zatem obawy o zbytnią koncentrację produkcji na tym obszarze. Inwestycja, którą planuję przyczyni się do ograniczenia importu żywca i mięsa wieprzowego do Polski.

Hodowla trzody chlewnej, jak każda produkcja zwierzęca, powoduje emisję substancji złoonych. Jednak konstrukcja budynku, to najlepsze światowe standardy budynków inwentarskich, a technologia produkcji to wyśrodkowanie pomiędzy osiągnięciem jak najlepszych wyników produkcyjnych i minimalizowaniem negatywnego oddziaływania zarówno na środowisko, jak i mieszkańców. Chlewnia zostanie wyposażona w szczelne zbiorniki na gnojowicę, gwarantujące 100% zabezpieczenie wód gruntowych. Dodatkowo w obiekcie zastosowane zostaną rozwiązania minimalizujące nieprzyjemne zapachy towarzyszące hodowli, m.in. nowoczesny system wentylacyjny i kominy wentylacyjne wyniesione na wysokość 6,3 m. Do poprawy higieny i zmniejszenia nieprzyjemnych zapachów przyczyni się także zastosowanie podłogi rusztowej. Zwierzęta będą karmione odpowiednio zbilansowaną paszą z obniżonym poziomem białka. Pozwoli to ograniczyć emisję amoniaku w chlewni.

Wszystko powyższe spowoduje, że w trakcie cyklu hodowlanego oddziaływanie odorowe będzie minimalne, a budynek będzie oddalony od najbliższych zabudowań o 670 m. Nawet przy silnych wiatrach nie istnieje możliwość, aby zapach z chlewni był odczuwalny w promieniu 10 km, jak twierdzą moi oponenci. To stwierdzenie całkowicie sprzeczne z wszelkimi dostępnymi opracowanymi na ten temat oraz praktyką już istniejących podobnych budynków.

W ostatnim czasie kilku rolników z programu Gobarto 500, w którym uczestniczę, otworzyło bliźniacze obiekty w swoich wsiach. Niektóre z nich wybudowano w odległości mniejszej niż 600 metrów od najbliższych zabudowań i nie powodowały protestów mieszkańców.

Oczywiście w trakcie rozlewania gnojowicy na polach, w okolicy może to być odczuwalne, jednak będzie to odbywało się tylko dwa razy w roku i będzie ściśle powiązane z pracami polowymi. Aby uchronić azot zawarty w nawozie naturalnym, gnojowica będzie szybko (najczęściej w ciągu doby) przykrywana warstwą ziemi (przyorana).

Nawozy organiczne są znacznie korzystniejsze dla środowiska niż nawozy sztuczne. Poprawiają właściwości gleby, jej strukturę (zatrzymują wodę i poprawiają wietrzenie) i stwarzają lepsze warunki dla rozwoju mikroorganizmów glebowych. Przyczyniają się także do utrzymania stałego poziomu próchnicy w glebie i przeciwdziałają jej ubytkowi.

Według IUNG (Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach) 1 m<sup>3</sup> gnojowicy zawiera 4,3 kg azotu(N), 3,3 kg fosforu(P<sub>2</sub>O<sub>5</sub>), 2,3 kg potasu (K<sub>2</sub>O), 2,1 kg wapnia (CaO) i 0,8kg magnezu (MgO). Wszystkie te składniki są wykorzystywane przez rośliny uprawne i ograniczają stosowanie nawozów sztucznych. **Zgodnie z zaleceniami IUNG i rozporządzeniem Rady Ministrów (z dnia 5 czerwca 2018 r. w sprawie przyjęcia Programu działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu (Dz.U. z 2018 r., poz. 1339) dopuszczalna dawka nawozów naturalnych, to taka, w której ilość wnoszonego azotu nie przekracza 170 kg azotu z na jeden hektar.** Daje to 39 m<sup>3</sup> gnojowicy, czyli około 39 tys. litrów na hektar, czyli 3,9 litrów na m<sup>2</sup> Takie dawkowanie gwarantuje, że substancje organiczne zostaną wykorzystane, a substancje chorobotwórcze występujące naturalnie w odchodach zwierzęcych zostaną przez bakterie glebowe zneutralizowane. Gnojowica, która powstanie w moim gospodarstwie będzie wykorzystywana na moich polach (43,5 ha) oraz ponad 30 hektarach gruntów ornych rolników,

z którymi posiadam stosowne umowy. Wykorzystanie gnojowicy pozwoli na **znaczne ograniczenie azotu mineralnego**, który musiałby zostać zastosowany na podobnym areale.

Hodowla zmniejszy stosowanie nawozów sztucznych, czym przyczyni się do poprawy warunków gospodarowania rolników, zajmujących się produkcją ekologiczną. Profesjonalne gospodarstwo to wysokie standardy produkcji i duże bezpieczeństwo produkowanej żywności.

Współczesne budynki inwentarskie muszą podlegać bardzo rygorystycznym zasadom bioasekuracyjnym. Z uwagi na panujący w Polsce ASF (afrykański pomór świń - choroba groźna dla świń, nieszkodliwa dla ludzi) wytyczne Głównego Lekarza Weterynarii w tym zakresie zostały zastrzeżone. Zgodnie z nimi do budynku, w którym hodowane są świny, nie mogą mieć dostępu żadne zwierzęta dzikie w tym owady czy gryzonie. W związku z tym w gospodarstwie musi odbywać się cykliczna deratyzacja i dezynsekcja. Silosy paszowe i budynek inwentarski są szczelnie zabezpieczone przed gryzoniami, a pasza podawana bezpośrednio paszociągami zwierzętom. Powyższe działania sprawiają, że chlewnia w żaden sposób nie zwiększy liczby gryzoni i owadów.

Nie jest prawdą, co głoszą moi oponenty, że hodowla trzody chlewnej powoduje choroby, które skutkują zamknięciem miejscowości. W Polsce funkcjonuje ponad 120 tysięcy gospodarstw hodujących trzodę, czy ktoś z Państwa słyszał o wyludnieniu choć jednej wsi z tego powodu?

Nie ulega wątpliwości, że każda hodowla jest źródłem emisji różnych substancji do powietrza. Niezależnie od tego, czy jest to hodowla duża, czy mała. Jednak nie jest tak, że emisje te spowodują katastrofę ekologiczną i zdrowotną w regionie, jak próbuje się to przedstawiać. Spójrzmy szczegółowo. Hodowla jest źródłem metanu, siarkowodoru, amoniaku i pyłów PM 10.

Metan emitowany przez trzodę chlewną jest gazem cieplarnianym, który jednak zgodnie z najnowszymi ustaleniami Uniwersytetu Davisa w Kalifornii w USA, rozpada się w ciągu kilkunastu lat w przeciwieństwie do CO<sub>2</sub>, powstającego w wyniku spalania paliw kopalnych. Ten ostatni gaz kumuluje się w atmosferze i w zasadzie nie ulega rozpadowi. Ruch samochodowy mieszkańców gminy będzie emitował dużo więcej CO<sub>2</sub> niż hodowla świń. Dodatkowo w hodowli zwierząt, dzięki dedykowanemu żywieniu z mniejszą zawartością białka będziemy w stanie ograniczać emisje metanu

Przeciwnicy budowy chlewni w Świąciechowie błędnie klasyfikują jako gazy cieplarniane również amoniak i siarkowodor. Z analizy rozprzestrzeniania się substancji odorotwórczych wynika, że maksymalne stężenia amoniaku i siarkowodoru nie przekraczają wartości dopuszczalnych. Wskaźniki zanieczyszczeń emisji zostały przyjęte na podstawie wytycznych BAT (best available technology), czyli dokumentu przyjmowanego przez Komisję Europejską.

Dodatkowo hodowla trzody chlewnej nie jest źródłem emisji tlenu węgla ani tlenu siarki, jak wskazują przeciwnicy budowy. Gazy te powstają w wyniku spalania i są emitowane np. przez transport.

Budynek hodowlany położony będzie wokół gruntów ornych, na terenach typowo rolniczych. Zlokalizowany zostanie w odpowiedniej odległości zarówno od zabudowań (670 m) jak też obszarów chronionych. Chlewnia umiejscowiona będzie w odległości 2,5 km od otuliny Drawieńskiego Parku Narodowego, ok 1,5 - 2 km na południowy zachód od obszar chronionego krajobrazu oraz ok. 8 km na zachód i ok. 4-5 km na wschód od terenów Natura 2000 obszary siedliskowe. Na polecenie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska zostanie zrealizowana inwentaryzacja przyrodnicza i analiza ornitologiczna, której zadaniem będzie wykazanie czy obiekt będzie miał wpływ na gatunki chronione ptaków. **Będę stosował się do wszystkich wymagań dyrekcji w tym zakresie i nie uczynię niczego, co mogłoby naruszyć ekosystem gminy.**

Budynek inwentarski będzie wyposażony we własne ujęcie wody, które oddalone będzie od innych ujęć (Święciechów, Żółwino oraz Kraśnik) od ok. 1,5 km do ok. 3,5 km, dlatego nie będzie miał on wpływu na niedobory wody w okolicznych wsiach.

Nieprawdziwy jest również zarzut dotyczący nadmiernego stosowania leków w hodowli. Antybiotyki są stosowane wyłącznie w wypadku choroby zwierząt. Po ich wydaleniu przez zwierzęta ulegają rozpadowi i nie powodują oporności bakterii.

Moją inwestycję chcę zrealizować na terenie przeznaczonym do produkcji rolniczej, na którym dotychczas nie powstała zabudowa mieszkaniowa. Zatem planowane tam budynki będą typowymi nieruchomościami produkcji rolniczej. I w takim właśnie celu chcę zagospodarować moją działkę. Dlatego opinia, że po wybudowaniu chlewni, spadnie wartość działek w okolicy jest według mnie w zupełnie nieuzasadniona. Traktowanie rolniczej przestrzeni produkcyjnej jako potencjalnych działek budowlanych to tworzenie bałaganu w zagospodarowaniu przestrzennym. Inwestycja będzie oddalona od najbliższych zabudowań o 670 m. Według odczytów stacji meteorologicznej Piła, w regionie przeważają wiatry południowo – zachodnie (27% wszystkich wiatrów), południowe i południowo-wschodnie (27%), zachodnie (11%). Taka róża wiatrów sprawi, że mieszkańcy w trakcie cyklu hodowlanego nie będą narażeni na uciążliwości w takim stopniu jak przedstawiają.

W najbliższej okolicy sołectwa Święciechów, w promieniu 4 km znajduje się zaledwie jeden obiekt agroturystyczny zlokalizowany w Kawczynie. Dlatego niezrozumiałe jest dla mnie przywoływanie przez oponentów argumentu o rzekomym ograniczeniu rozwoju agroturystyki w miejscowości.

Wierzę, że ostateczną decyzję w sprawie planowanej przeze mnie inwestycji podejmą Państwo w oparciu o analizę faktów i rzeczowych argumentów, nie zaś na podstawie nieprawdziwych informacji.

Zablokowanie planowanej przeze mnie inwestycji w oparciu o nieprawdziwe i niemające podstaw naukowych i prawnych argumenty jest w mojej ocenie sprzeczne także z polską racją stanu i interesami naszej gospodarki.

Jestem otwarty na rozmowę i spotkanie z każdym mieszkańcem, który będzie miał pytania czy wątpliwości. Jeśli będą Państwo zainteresowani, jestem w stanie zorganizować wyjazd do podobnego obiektu inwentarskiego, aby mogli się Państwo przekonać, że nowoczesna hodowla trzody chlewnej wcale nie musi być uciążliwa dla otoczenia.

Z wyrazami szacunku,

